

# Małe tęsknoty – Krystyna Prońko

Jak dzwon, który zaledwie tylko tknąć, a już śpiewa,  
Jak zabłąkanych ptaków głos,  
Jak liść, przez chwilę piękny,  
Nim go wiatr strąci z drzewa,  
Tak w nas głęboko skryte śpią

Małe tęsknoty, krótkie tęsknoty,  
Znaczące prawie tyle co nic  
Nagłe i szybkie serca łopoty,  
Kto by nie znał ich

Nie wiadomo skąd zjawiają się, zakatarzone,  
Wyproszą łzę i żalu łut,  
Posiedzą, podumają i jak gość nieproszony,  
Nim się rozwidni, znikną już

Małe tęsknoty, krótkie tęsknoty,  
Znaczące prawie tyle co nic  
Nagłe i szybkie serca łopoty,  
Kto by nie znał ich

Nagłe i szybkie serca łopoty,  
Kto by nie znał ich

Małe tęsknoty, ciche marzenia,  
Zwiewne jak obłok, kruche jak dym  
Nieodgadnione w nas duszy westchnienia,  
Kto by tam nie znał ich



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych